

Minister stanu Francji z wizytą w Polsce

Na zaproszenie rządu PRL 5 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą minister stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michel Poniatowski z małżonką.

Gościowi towarzyszą: sekretarz stanu d/s socjalnych — Rene Lenoir i inne osoby.

Na udekorowanie flagami francuskimi i polskimi warszawskim lotnisku, gościowi powitał wicepremier Mieczysław Jagielski.

Obecni byli ambasadorzy: PRL we Francji Emil Wojtaszek i Francji w Polsce Louis Dauge.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom na lotnisku Michel Poniatowski stwierdził, że francusko — polskie stosunki — od czasu wizyty gen. de Gaulle w Polsce, a następnie wizyty Edwarda Gierka we Francji — nabrały charakteru uprzywilejowanego. Życzymy sobie gorąco ich dalszego rozwoju.

Mówiąc o rozwoju w ciągu ostatnich lat ścisłych stosunków kulturalnych, politycznych oraz ekonomicznych między obu krajami M. Poniatowski podał — jako przykład z dziedziny gospodarczej — czterokrotny wzrost wymiany dóbr inwestycyjnych od 1970 r. Pragniemy — powiedział — aby ta wymiana i te stosunki rozwijały się nadal. Mamy bogate tradycje w tej dziedzinie i chcielibyśmy ich dalszego umocnienia. (PAP)

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPIŃSKI!

(Z hasła na Centralne Dożynki 1974)

Przed radziecko-amerykańskim eksperymentem kosmicznym

Wywiad agencji TASS z gen. W. Szatałowem

Przygotowania do wspólnego lotu statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo” przebiegają pomyślnie — oświadczył w wywiadzie udzielonym agencji TASS kierownik szkolenia radzieckich kosmonautów gen. Władimir Szatałow przed odjazdem z Moskwy do ośrodka lotów załogowych w Houston.

Do USA odleciały ekipy radzieckich kosmonautów i specjalistów, biorących udział w przygotowaniach do wspólnego radziecko-amerykańskiego eksperymentu w Kosmosie.

Szatałow przypomniał, że ten wspólny lot został wyznaczony na lipiec 1975 r. Wykonano już znaczną część prac związanych z przygotowaniem dokumentów, budową systemów i ich wypróbowaniem. Terminy są dotrzymywane — powiedział radziecki kosmonauta — i nie ulega wątpliwości, że zbliżający się wspólny lot odbędzie się w przewidzianym czasie.

Z fabryki domów dla Poznania

Od dzisiaj montaż pierwszego budynku

Przy ul. Sochaczewskiej w Poznaniu rozpocznie się dzisiaj montaż pierwszego budynku mieszkalnego z elementów prefabrykowanych wytwarzanych w fabryce domów w Suchym Lesie. Wprawdzie przy tej ulicy powstał już jeden dom, jednak do jego budowy posłużyły elementy sprowadzone z fabryki domów w Bydgoszczy. Montaż tego obiektu potraktowano jako szkolenie pracowników zakładu budowlano-montażowego Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie.

Obecnie przy ul. Sochaczewskiej wznoszony jest dom o 90 mieszkańach, który gotowy ma być w marcu przyszłego roku. Równocześnie trwają przygotowania do stawiania kolejnych domów z elementów prefabrykowanych. Pod koniec tego miesiąca projektuje się przystąpić do montażu domu, również z wielkich płyt produkowanych w Suchym Lesie, na Reszynie (Grunwald).

Od 1 października Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie ma się przemieścić w przedsiębiorstwo eksploatacyjne, a więc produkcyjne. (a)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 6 września 1974

Nr 210 (9490)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Przyjęcie w powiatach • Próba generalna korowodu
• Konkurs wieńców • Jarmarki dożynkowe

Dzisiaj Wielkopolska wita gości



Wielkopolska starannie przygotowała się na przyjęcie dożynkowych gości. Pierwsze delegacje na Centralne Dożynki przybywają już dzisiaj do powiatów regionu witane przez władze lokalne. Powiaty, które będą przez trzy dni gościć delegacje 17 województw, włożyły wiele trudu w przygotowanie atrakcyjnych programów pobytu na swoim terenie. Chodzi w nich o zapoznanie gości z dorobkiem gospodarczym, społecznym i kulturalnym Wielkopolski, zwłaszcza rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, technicznego zaplecza rolnictwa, nauki i praktyki rolniczej.

Delegacje poszczególnych województw rozdzielone na grupy odbędą szereg spotkań z załogami zakładów pracy, państwowych gospodarstw rolnych, kolektiwami rolniczych spółdzielni produkcyjnych, podczas których przedstawione zostaną gościom osiągnięcia XXX-lecia w Poznańskim. W bogatym programie imprez artystycznych zaprezentuje się folklor Ziemi Wielkopolskiej i jej dorobek kulturalny.

Najlepsze zespoły ludowe Wielkopolski wezmą udział w widowisku tanecznym, przygotowanym na Centralne Dożynki. Próba generalna tego widowiska, przeznaczona głównie dla mieszkańców Poznania, odbędzie się jutro, 7 bm., o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca. Obowiązują zaproszenia, uprzednio rozdzielone w zakładach pracy i instytucjach.

W korowodzie dożynkowym, zaprezentowanym na próbie generalnej przesunie się przed oczami widzów 1700 tancerzy, ubranych w stroje regionalne z różnych okolic Polski. Autorką scenariusza i głównym reżyserem korowodu jest Bożena Niżańska.

Podczas widowiska zobaczymy też najładniejsze wieńce dożynkowe z różnych regionów kraju. W ogłoszonym w tym roku po raz pierwszy przez Ministerstwo Kultury i

Dokończenie na str. 2

W okresie od stycznia do sierpnia br. podwyżkami płac objęto pracowników górnictwa, transportu, handlu wewnętrznego i gastronomii, obsługi rolnictwa, przemysłu celulozowo-papierniczego i zapaszanego, ceramiki budowlanej, betonów i izolacji budowlanych, pracowników handlu zagranicznego, portów morskich, rybaków, ludzi zatrudnionych w pracowniach i zespołach urbanistycznych, a także pracowników kultury i sztuki.

W sierpniu przypadły też pierwsze wypłaty podwyższonych emerytur i rent, a także zwiększonych zasiłków rodzinnych.

ostatnim z serii tegorocznych posunięć wchodzących w życie zgodnie z programem styczeńowym, jest przygotowywana już podwyżka od 1 października płac pracowników przedsiębiorstw geologicznych i gospodarki miejskiej oraz — stypendiów najniższych. Rok ten nie ma więc sobie równego pod względem obfitości i zasięgu działań socjalnych.

Samo wyliczenie decyzji tegorocznych wskazuje z jednej strony na wielki wysiłek państwa zmierzający do regulacji i podwyżki płac wszystkich pracowników gospodarki społecznej; z drugiej zaś — rażąco brak pomocy tym, którym żyje się najtrudniej, którzy sami, własną pracą nie są w stanie poprawić swojej sytuacji materialnej.

Problem pomocy tej grupie ludzi jest jednym z głównych celów naszej polityki społecznej, która zakłada, iż szybkość przyrostu płac powinna towarzyszyć podwyżce progu dochodów, który traktujemy jako minimalny. Z podniesienia płac najniższych z 1000 do

Dokończenie na str. 2

Konsekwentna realizacja programu poprawy warunków życia ludności

Dobiega końca realizacja głównych decyzji płacowych i socjalnych, zapowiedzianych na ten rok w rządowym programie przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zatwierdzonym na XII Plenum KC PZPR i uchwalonym przez Sejm.

Problem pomocy tej grupie ludzi jest jednym z głównych celów naszej polityki społecznej, która zakłada, iż szybkość przyrostu płac powinna towarzyszyć podwyżce progu dochodów, który traktujemy jako minimalny. Z podniesienia płac najniższych z 1000 do

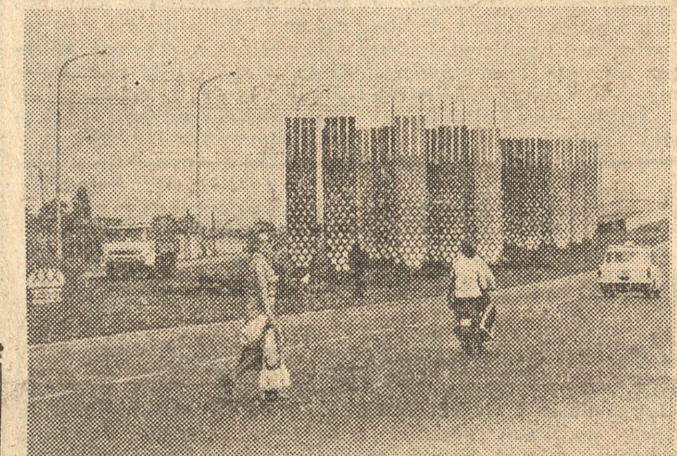
Dokończenie na str. 2

W sierpniu przypadły też pierwsze wypłaty podwyższonych emerytur i rent, a także zwiększonych zasiłków rodzinnych.

ostatnim z serii tegorocznych posunięć wchodzących w życie zgodnie z programem styczeńowym, jest przygotowywana już podwyżka od 1 października płac pracowników przedsiębiorstw geologicznych i gospodarki miejskiej oraz — stypendiów najniższych. Rok ten nie ma więc sobie równego pod względem obfitości i zasięgu działań socjalnych.

Samo wyliczenie decyzji tegorocznych wskazuje z jednej strony na wielki wysiłek państwa zmierzający do regulacji i podwyżki płac wszystkich pracowników gospodarki społecznej; z drugiej zaś — rażąco brak pomocy tym, którym żyje się najtrudniej, którzy sami, własną pracą nie są w stanie poprawić swojej sytuacji materialnej.

Dokończenie na str. 2



Targi „Jesień-74”

Nowości przemysłu spożywczego

W piątym dniu targowego forum zapoczątkowano cykl roboczych narad przedstawicieli handlu i przemysłu, podczas których dokona się oceny przebiegu kontraktacji. Spotkania te mają ustalić poczynania dla łagodzenia ewentualnych dysproporcji pomiędzy potrzebami — zgłaszanymi przez handlowców — i ofertą przemysłu.

Żywy ruch handlowy trwał wczoraj jeszcze w pawilonie numer 12, gdzie oferuje swoje wyroby przemysł rolnospożywczy. Znalazło się tutaj wiele nowych propozycji, zmieniających przede wszystkim dotychczasowe warunki przy przygotowywaniu posiłków w domu. Na Targach kontraktowane są tylko nadwyżki wyprodukowane w tym przemyśle.

Z nowościami wystąpiło także Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Wymienić można chociażby konserwy „wiosna sprotus” w opakowaniu nie wy magającym użycia otwieracza, sprotów skandynawskich, żupe „kalmarskie a la flaczki”, pierogi szczenińskie, kiełbaski rybne itp. Oferta zjednoczenia, wyższa niż rok temu o ponad 800 ton, w ciągu czterech targowych dni została sprzedana w 70 proc.

Dużym powodzeniem handlowców cieszyły się też stoiska zakładów koncentratów spożywczych. Najbardziej udanych wyrobów zabrakło dla wszystkich chętnych. Zaoferowano wiele nowych zup, sosów i przypraw. Produkcja kilku poszukiwanych wyrobów mogłaby być większa, gdyby nie problemy z opakowaniami. (k)

WYNIKI DRUGIEGO ETAPU KONKURSU „DOBRE — ŁADNE — POSZUKIWANE”

Wczoraj rozstrzygnięto drugi etap współzawodnictwa targowego pod nazwą „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Pod uwagę brane były wyroby przemysłowe: meblarskiego i obuwniczego.

Z 34 wzorów mebli zgłoszonych przez 10 producentów — złoty medal, za komplet wypoczynkowy „Danuta” przyznał Lubuski Fabrykom Mebli ze Świebodzina. Jeden z dwóch srebrnych medali otrzymała Spółdzielnia Pracy Prze-

mysłu Meblarskiego z Krotoszyna za zestaw mebli „Saba II”. Wśród pięciu zakładów uhonorowanych dyplomami znalazły się dwa z Wielkopolski — Jarocińskie Fabryki Mebli za zestaw mebli młodzieżowych „TEM” oraz Wolsztyńska Fabryka Mebli za narożnikowy zestaw mebli kuchennych.

W branży obuwniczej przyznano dwa złote medale, które otrzymały Pomorskie Zakłady Przemysłu Skórzanego z Bydgoszczy za 7 rodzajów półbutów męskich oraz Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego za 6 rodzajów galanterek damskich. (k)

Krzyż Komandorski dla K. Hłakowiczówny

Wybitną poetkę poznańską, Kazimierę Hłakowiczównę udekorowano wczoraj Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Został on nadany poetce w związku z 30-leciem PRL za jej wybitne zasługi w dziedzinie twórczości literackiej.

Dekoracji tym wysokim odznaczeniem dokonał wiceprezydent miasta Poznania Andrzej Witulski. Otrzymała ją ona w mieszkaniu K. Hłakowiczówny, gdzie przybyli także: dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Poznania — Andrzej Gościński i prezes Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich — Gerard Górlicki.

Poetce przekazano też gratulacje od Prezydenta Miasta oraz wiązanek kwiatów.

K. Hłakowiczówna podziękowała za tak wysokie wyróżnienie. (c)

Koszalińskie w Panoramie 30-lecia

Za kilka dni zjedzie do stolicy z wizytą Ziemia Koszalińska. Od 13 bm. w Panoramie XXX-lecia województwo to przedstawi warszawskiemu gościom swoje osiągnięcia. Będzie to kolejna prezentacja dorobku regionu, po Ziemi Lubelskiej, Białostockiej, Bydgoskiej, Gdańskiej i Kieleckiej.

Zjazd otolaryngologów

5 bm. w Białymstoku rozpoczął się XXIX Zjazd Otolaryngologów Polskich. W obradach bierze udział przeszło 500 naukowców i lekarzy tej specjalności z kraju i z zagranicy. Omawiane będą ważne problemy z zakresu zwalczania chorób gardła, dróg oddechowych i narządów słuchu. Zgłoszono ponad 200 referatów naukowych.

Nowy komitet RWPG

5 bm. w Moskwie rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Komitet ten powstał zgodnie z uchwałą powziętą w czerwcu br. w Sofii na XXVIII Se-

sji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

K. Nemeth u L. Breźniewa

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breźniew przyjął w czwartek członka Biura Politycznego, sekretarza KC WSPR K. Nemetha, przybywającego do Moskwy na zaproszenie KC KPZR.

Brytyjczycy przeciwko EWG

Obradujący na dorocznym, 106 zjeździe w Brighton Kongres Związków Zawodowych (TUC) jeszcze raz opowiedział się 5 bm. przeciwko członkostwu Wielkiej Brytanii w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Podróż J. Mawrosa

Minister spraw zagranicznych Grecji, J. Mawros rozpoczął 5 bm. podróż po krajach Europy zachodniej, podczas której odwiedzi Pa-

Interesujące wystawy otwarto w Poznaniu

W przededniu Centralnych Dożynek otwarto wczoraj w Poznaniu kilka interesujących wystaw, których treścią są najistotniejsze sprawy życia społeczno-politycznego oraz dorobek Polski Ludowej ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski.

NA PLAKATACH POLITYCZNYCH

Bardzo komunikatywną i wartościową artystycznie formą przekazywania ideowych treści jest plakat polityczny. W tej dziedzinie plastyka polska ma cenne osiągnięcia, słynne również z granicami naszego kraju. Z zainteresowaniem społeczeństwa Poznania i Wielkopolski oraz dożytkowców gości spotka się więc za pewne wystawa „Plakat polityczny w PRL”, zorganizowana przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne i Pałac Kultury w Poznaniu.

W hallu Pałacu można obejrzeć około 150 prac najwybitniejszych polskich artystów-grafików. Składają się one na żywą historię naszego kraju, utrwalały wielkie rocznice, istotne dokonania pod przewodnictwem partii socjalistycznych przemian, niosą humanitarne hasła pokoju i postępu. Licznie prezentowane są na tej wystawie piękne plakaty dożytkowe.

Z drobku poznańskiego WAG-u eksponowane są m. in. plakaty z serii „Wybitni Wielkopolanie” (np. Karol Marcinkowski, Marcin Kasprzak), na którą składają się prace Zbigniewa Kaji, Tadeusza Piskorskiego i Włodzimierza Schmidta. (kos)

OCZAMI FOTOGRAFIKÓW

Jedną z imprez Centralnych Dożynek jest otwarta wczoraj w sali BWA w Poznaniu przy St. Rynku wystawa fotograficzna pt. „Wielkopolska w fotografii”. Przygotowała ją 16 członków Okręgu Poznańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików. Ekspozycja obejmuje 200 zdjęć. Prace ukazują piękno krajobrazu Wielkopolski, osiągnięcia rozwoju przemysłu i rolnictwa, a także architekturę naszych miast i wsi oraz ludzi przy pracy.

Również wczoraj w holu Urzędu Wojewódzkiego przy al. Stalingradzkiej otwarto inną wystawę. Jest to reportaż fotograficzny pt. „Portret laureata”, relacjonujący rok pracy w Kombinacie PGR Gołębin Stary.

W ekspozycji pomieszczono

Dożytkowe wydanie „Gazety Poznańskiej”

Jutro, z okazji Centralnych Dożynek, ukazuje się specjalne wydanie MAGAZYNU „Gazety Poznańskiej”. Objętość 12 stron, w tym 4 stronicowa, kolorowa część ilustracyjna.

W Magazynie Dożytkowym ukazały się m. in.:

▲ Artykuł i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady;

▲ Relacja z odwiedzin u starosty tegorocznych Dożynek — Bożumila Paula;

▲ Reportaż o tym, jak powstają nowe odmiany zbóż w SHR Rogaczewo.

W Magazynie znajdziecie też:

▲ Informator o odbywających się w Poznaniu imprezach;

▲ Felieton Jerzego Ofierskiego;

▲ Wzrost z Pawlakiem (Kowalskim z filmów „Słoniwo” i „Nie ma mocnych”);

▲ Wielki konkurs z nagrodami.

Zachmurzenie umiarkowane.

mięscami, słownie na północ kraju, przejściowo duże z możliwością niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od 20 do 23 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

||*****||

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Str. 2 — GŁOS — 6 IX 1971

Szeroki wachlarz problemów 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Raport sekretarza generalnego

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, opublikował wstęp do raportu o działalności ONZ, zwracając w nim szczególną uwagę na te problemy, które powinny być przedmiotem wysiłków kolejnej, 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wskazując na współzależność zjawisk we współczesnym świecie oraz na problemy, w obliczu których stoją wszystkie, bez wyjątku narody świata, sekretarz generalny ONZ podkreśla, iż zasadniczą sprawą dla ONZ jest kontynuowanie wysiłków umożliwiających rozwiązywanie ważnych problemów stojących przed społecznością międzynarodową.

Konferencja prasowa gen. Pinocheta

Generał Augusto Pinochet, szef faszystowskiej junty wojskowej, która przed rokiem obaliła w Chile rząd Jedności Ludowej, wykluczył 4 bm. możliwość rychłego powrotu do rządów cywilnych.

Na konferencji prasowej w Santiago generał oświadczył, że jeśli będzie trzeba, jego rząd wojskowy pozostanie u władzy nawet 20—25 lat.

Generał oznajmił, że w społeczeństwie chilijskim panuje „spokój i optymizm” i że ludność ma zaufanie do jego rządu.

Konferencja prasowa odbyła się w dobrze strzeżonej siedzibie junty, a dziennikarzy przy wejściu na salę starannie rewidowano. (PAP)

Rząd Cypru przeciwny uznaniu faktów dokonanych „Zapobiegawcza akcja” wojsk tureckich

Jak donoszą z Cypru, w środę doszło do zacieklej walki między wojskami tureckimi i cypryjską gwardią narodową w pobliżu wioski Galini, 50 km na zachód od Nikozji. Było to największe starcie zbrojne na Cyprze od 16 sierpnia, tj. od wejścia w życie zawieszenia broni.

Wojska tureckie zajęły tego dnia dwie wioski w pobliżu Lefki, na zachodnim wybrzeżu wyspy. Rzecznik armii tureckiej usprawiedliwił tę akcję koniecznością zapobieżenia infiltracji sił gwardii narodowej na tereny zajmowane przez Turków.

P.o. prezydenta Cypru, Glafkos Kleridis, oświadczył w środę, że jego rząd nie przystąpi do negocjacji w sprawie uregulowania problemu cypryjskiego, zanim uchodzący nie powrócą do swych domów. Dodał, że rząd Cypru nie zaskądzi do stołu konferencyjnego, aby uznać fakty dokonane, wypływające z interwencji zbrojnej Turcji i nie zaakceptuje rozmów, które dotyczyłyby jedynie federalnego rozwiązania problemu Cypru.

Afera wokół „Canzonissimi”

Włoskie władze sądowe prowadzą śledztwo w sprawie afery, związanej z konkursem na najbardziej popularnego piosenkarza muzyki „pop”, który występował w znanym we Włoszech programie „Canzonissimi”. Stwierdzono bowiem, że w okresie 1971—1972 sfalszowano ok. 6 mln. kuponów w tym konkursie.

W aferze zamieszanych jest 12 przedstawicieli firm płytowych i 10 włoskich piosenkarzy, m. in. Patty Pravo, Gino Paoli, Gigliola Cinquetti. (PAP)

Groźny pożar w Barcelonie

Rzecznik policji oświadczył, że od 30 do 50 osób znajduje się pod gruzami budynków, które w noc ze środę na czwartek padły pastwa pożaru w Barcelonie. Budynki te usytuowane były w starej dzielnicy portowej, pełnej barów i lokali nocnych. Pożar wybuchł prawdopodobnie w stolarni, a następnie przetrząsnął się szczyłko na pomieszczenia niewielkiej fabryki mebli oraz na piętra zajmowane przez lokatorów. W fabryce mebli eksplodowały zgromadzone tam chemikalia. (PAP)

Nowa moneta 20-złotowa

Od 9 września br. Narodowy Bank Polski rozpoczyna wprowadzanie do obiegu nowej monety 20-złotowej dla upamiętnienia XXV rocznicy utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na monetę zamieszczono stylizowane symbole przemysłu i rolnictwa oraz napis XXV lat RWPG. (PAP)

tugalskiego wobec tzw. terytoriów zamorskich stwarza perspektywę rychłego zakończenia procesu dekolonizacji na kontynencie afrykańskim. PAP

Dla ogólnego klimatu stosunków międzynarodowych, odgrywającego zasadniczą rolę w międzynarodowej współpracy — stwierdza K. Waldheim — ważnym czynnikiem są wysiłki zmierzające do poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami. Zwraca on uwagę na konieczność jak najszybszego wznowienia rokowań pokojowych w Genewie w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Konferencja genewska pod wspólnym przewodnictwem Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych oraz patronatem ONZ stanowi forum, na którym należy poszukiwać rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Nawiązując do kryzysowej sytuacji na Cyprze, sekretarz generalny ONZ zwraca uwagę, iż przyczyną konfliktu zbrojnego i rozlewu krwi na wyspie nie był brak możliwości porozumienia się dwóch grup etnicznych i podjęcia rokowań, lecz wyraźny brak dobrej woli osiągnięcia rozwiązań możliwych do zaakceptowania przez strony zaangażowane w konflikcie. Podkreślając doniosłe znaczenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru domagającej się położenia kresu obecnej interwencji zbrojnej i wycofania obecnej personelu wojskowego z wyspy, jak również poszanowania suwerenności i terytorialnej integralności Cypru. K. Waldheim podkreśla w raporcie, iż na przeszkodzie wypełnianiu uchwały Rady Bezpieczeństwa leży niechęć do respektowania decyzji Rady.

Podkreślając konieczność umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz potrzebę wzmocnienia wysiłków rozbrojeniowych, sekretarz generalny ONZ zwraca uwagę, że powinien być zawarty układ o zakazie wszelkich prób nuklearnych, jak również układ o zakazie broni chemicznej. Konieczne są też wysiłki zmierzające do ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Kurt Waldheim wyraża nadzieję dla dekolonizacji polityki rządu portugalskiego oraz stwierdza, że radykalna zmiana stanowiska rządu por-

Konsekwentna realizacja programu poprawy warunków życia ludności

Dokończenie ze str. 1

1200 zł skorzystało ok. 105 tys. pracowników.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że w bardzo wielu przypadkach nie w wysokości zarobków leży główna przyczyna trudności materialnych. Za sięg tegorocznych poczynań socjalnych potwierdza to prawdę, a zarazem dowodzi słuszności decyzji skoncentrowania wielomiliardowych kwot na poprawie świadczeń ubezpieczeniowych.

Jako pierwsi skorzystali z tego weterani pracy i walki. Ponad 1,4 mln osób otrzymało już świadczenia zwiększone z tytułu podwyżki emerytur i rent minimalnych dodatków dla inwalidów I grupy, dodatków rodzinnych dla emerytów i rencistów, świadczeń dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz rent przyznawanych za przekazanie państwu gospo-

Dzisiaj Wielkopolska wita gości

Dokończenie ze str. 1

Sztuki oraz Urząd Wojewódzki w Poznaniu ogólnopolskim konkursie, za najpiękniejszy uznano wieniec wykonany

myślą o ułatwieniu zakupów w jednym miejscu, zwłaszcza rolnikom, dotychczas całkowicie zaabsorbowanym przy żniwach. (emp)



Na zdjęciu: ogólny widok na jarmark w Gnieźnie. Fot. — H. Kamza

przez Koło Gospodyń Wiejskich w Miłowicach, powiat sycowski, woj. wrocławskie. Drugą nagrodę zdobyły również wrocławianki — mieszkanki Wierzbowa w powiecie bolesławieckim. Niewiele ustępowały im w artystycznym zacieknięciu nasze gospodynie — z Sulmierzy w powiecie krotoszyńskim, które otrzymały na grodzie trzecią. Ich wieniec oraz wieniec dożytkowy z powiatu wolsztyńskiego, który prezentował folklorystyczne zwyczaje Wielkopolski, zostały wyróżnione pamiątkowymi pucharami Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. W konkursie wzięło udział pięć województw, które przedstawiły do oceny 11 wienieców dożytkowych.

Dzisiaj i jutro, podczas pobytu gości w poszczególnych powiatach Wielkopolski, zwłaszcza w miejscach, gdzie wyznaczono nodlegi dla delegacji, odbywać się będą jarmarki dożytkowe, zorganizowane dużym staraniem przez WSS „Spolem”. Zorganizowane one są w dniach 3—8 września z

Rynki i place kilkunastu miast Wielkopolski, bogato przystrojone dekoracjami o motywach dożytkowych i ludowych stały się w tych dniach miejscem jarmarków organizowanych przez WSS „Spolem”. Jarmarki czynne są cały dzień. Ze inicjatywy była słuszną dowodzi fakt, iż utargi dzienne są wysokie. Tak np. na jarmarku w Gnieźnie, który odbył się wczoraj, już w pierwszym dniu, obroty osiągnęły kwotę ponad 600 tys. zł. Największym zainteresowaniem cieszą się stragany z tekstyliami, galanteria dziecięcą i odzieżą jesienno-zimową.

Imprezy handlowe towarzyszą działalności usługowej. Trwają pokazy kosmetyczne, poradnictwo z zakresu żywienia i prawidłowego żywienia, gotowania itp. Swoisty klimat jarmarków dożytkowych tworzą imprezy artystyczne i rozrywkowe. Organizowane są quizy na tematy wiedzy o Polsce, a dla dzieci konkursy rytmiczne, wyścigi na hulajnogach itp. W Wągrowcu jarmark połączono także z aukcją koni, w innych miejscowościach uwagę mieszkańców wsi przyciągają wystawy rolnicze. (za)

szczególnej opieki ze względu na stan ich zdrowia. Drugi etap reformy — podwyżka zasiłków na pierwszych dwóch dzieci w rodzinach o niskich dochodach — nastąpi, jak wiadomo, za rok. Cała operacja, jak się dziś szacuje, obejmie ok. 2,5 mln rodzin i kosztować będzie ok. 8 mld zł rocznie.

Ta skala reformy świadczy najdowodniej o znaczeniu, jakie państwo nadaje sprawom warunków życia rodziny i opieki nad dzieckiem. Jest to drugi wyraźny rysujący się cel decyzji socjalnych w tym roku zrealizowanych oraz przygotowanych na najbliższy okres. Kolejnym tego przykładem jest ustawa o funduszu alimentacyjnym uchwalona w lipcu. 1 grudnia mają być zakończone wszystkie prace niezbędne do sprawnego działania tej instytucji od początku przyszłego roku.

I wreszcie — wydłużanie czasu wolnego od pracy. Przed nami jeszcze trzy wolne soboty z 6 zapowiadanych na ten rok. Znałe są także terminy przyszłorocznych dodatkowych dni wolnych. Będziemy mieli wtedy 12 tygodni 5-dniowych, co już tworzy realne przesłanki do przygotowania przyszłej generalnej reformy czasu pracy. (PAP)

Prenumerata: woty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przesłanie do Urzędu pocztowego Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Δ indeks nr 35029. F 17

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Cłożeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rekopisów nie zwracamy. ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaśek.

DROGA LIPCOWEGO MANIFESTU

Reformę rolną przeprowadzono w latach 1944-45 w myśl decyzji PKWN, wyrażonej w Manifestie z 22 lipca 1944 r. i następnie w dekrecie o przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 września 1944 roku:

„Aby przyspieszyć odbudowę kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi — czytamy w Manifestie — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rol-

cała gospodarka narodowa została potwornie zniszczona w czasie wojny (co czwarty budynek leżał w gruzach, 66 proc. pogłowia krów i 56 proc. pogłowia koni wybito). A mimo to już w 1950 roku rolnictwo nasze osiągnęło w przeliczeniu na jednego mieszkańca poziom produkcji przedwojennej. W tym olbrzymim powodzeniu sukcesie produkcyjnym polskiego rolnictwa wielkie jest z chłopskiego poświęcenia i uporu, wynikającego z wewnętrznego obowiązku odwdzięczenia się władzy ludo-

lat — zwłaszcza w czasach planu 6-letniego — ta właśnie, narzucona przez reformę rolną korzystna wówczas struktura agrarna pomogła intensyfikować produkcję rolną w określonych warunkach ekonomicznych i technicznych kraju. Jednakże to korzystne oddziaływanie reformy na strukturę agrarną było krótkotrwałe. W latach pięćdziesiątych, a zwłaszcza sześćdziesiątych, zaczęło się gwałtowne rozbicie gospodarkę. Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych następuje proces odwróty — koncentracja ziemi na skutek odchodzenia — w wyniku uprzemysłowienia — sporej części młodych ludzi ze wsi do pracy poza rolnictwem; koncentracja była także wynikiem systematycznie poprawiających się warunków ekonomicznych produkcji rolnej i społeczno-socjalnych mieszkańców wsi (zniesienie obowiązkowych dostaw, poprawa opłacalności hodowli bydła i trzody, ubezpieczenie rolników i umożliwienie im przekazania gospodarstw za renty). Zwiększył się też udział w produkcji rolnej gospodarki społecznej — PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, powstałych na bazie PFR.

Dzisiaj wielkość gospodarstwa rolnego nie ma w zasadzie większego znaczenia. Specjalizacja produkcji, do której państwo i organizacje rolnicze zachęcają, i w rozwijaniu której pomagają, pozwala bowiem na osiągnięcie wysokiej produkcji towarowej nawet na niewielkim obszarze ziemi uprawnej. Zwiększa, że istnieje ją dogodna warunki do rozwijania kooperacji (współdziałania produkcyjnego) pomiędzy takimi właśnie, specjalizującymi się gospodarstwami.

Jest to interesujący, ważny rys naszego współczesnego rolnictwa. Charakterystyczna jego cecha jest również to, że uspołeczniona część rolnictwa gospodaruje coraz lepiej, a PGR — np. w planach podstawowych roślin przewyższają gospodarstwa indywidualne.

W 30 lat po historycznej reformie stały wzrost produkcji rolnej i stopniowa przebudowa rolnictwa jest faktem, który ma swe źródło w sprawiedliwie zrealizowanym programie reform agrarnych, wypracowanym przez Polską Partię Robotniczą i radykalny ruch ludowy — jako punkt wyjścia do socjalistycznej przebudowy polskiej wsi.

ADAM ORŁOWSKI



Parcelacja gruntów.

Fot. — Archiwum

nej... Ziemię gospodarstw obszarnczych przejęte zostaną bez odszkodowania”.

Konsekwentne wprowadzenie w życie tych decyzji było dla milionów chłopów polskich spełnieniem najgorętszych pragnień odebrania tego, co przed wiekami zostało ich przodkom wzięte przemocą. Wszak jeszcze w XIV wieku jedynymi posiadaczami i użytkownikami ziemi byli kmiecie — a więc ci, którzy na niej faktycznie pracowali.

Wszystkie postępowe siły w narodzie, a zwłaszcza ruch komunistyczny i radykalny ruch ludowy walczyły o wprowadzenie w życie właśnie tej zasady, by ziemia należała do tych, którzy na niej pracują, i dla których jest ona źródłem utrzymania. Decyzja PKWN i jej skutki miały więc znaczenie dziejowego aktu sprawiedliwości społecznej.

Wprowadzenie go w życie w trudnych dniach trwającej jeszcze wojny (1944/45), było bezprecedensowym przykładem odważnego działania. I skutecznego. Przed wojną uchwalano dwa razy reformę rolną, ale w ustroju kapitalistycznym pozostała ona na papierze.

Młoda władza ludowa, prze prowadzając szybko i sprawnie podział ziemi obszarnczej (ponad milion rodzin chłopskich obdzielonych przeszło sześcioma milionami hektarów), wyzwoliła olbrzymie siły społeczne, które pomogły jej zlikwidować obszarnczość jako klasę społeczną. Setki brygad robotniczych, wojskowych i młodzieżowych wyruszyły na wieś, by tam w bezpośredniej walce klasowej po moc chłopom w podziale ziemi folwarcznej. Do wprowadzenia w życie reformy rolnej powołano w 1944 r. wojewódzkich i powiatowych, a w 1945 r. gminnych pełnomocników spośród działaczy PPR, PPS i radykalnych ludowców. Ponieważ jednak przeciw reformie stanęły zorganizowane i uzbrojone siły, społeczne wsparcie tych pełnomocników przez klasę robotniczą i aktyw partyjny było nieodzowne.

Nie obeszło się bez ofiar w czasie tej największej bitwy klasowej. Radykalna, plebejska reforma rolna rozciągała pół feudalne wiezy panującej na wsi, stworzyła warunki do ukształtowania się nowych sił twórczych w polskim rolnictwie.

„Obywatelu Ministrze Reformy Rolnej — pisali chłopcy z gminy Bartodzieje — dziękujemy ci za ziemię nam rozdaną. Pokażemy narodowi, że chłop tym dobrem, które otrzymał, potrafi gospodarować”.

Chłop polski dotrzymał słowa. Przypomnijmy, że rolnictwo polskie podobnie, jak i

wej za nadział ziemi z reformy rolnej.

Z braku konia chłop niekiedy sam zaprzęgał się do pług, młócił cepem, bo nie miał maszyn, nosił na plecach największe nawet ciężary, bo wie dział, że tylko jego pracą dźwignie się rolnictwo, a wraz z nim cały kraj. Wszak po wojnie 2/3 ludności to byli właśnie chłopci. Oni żywili kraj. I żywią nadal. Dziś jednak dysponują większą techniką, bogatszym zasobem nowoczesnych środków produkcji, całym arsenałem pomocy państwa. A nade wszystko — działają w korzystnych dla siebie warunkach społeczno-ekonomicznych, stworzonych dzięki polityce prowadzonej wspólnie przez PZPR i ZSL. Polityka ta polega na popieraniu wszystkich form gospodarowania w rolnictwie — państwowej, spółdzielczej i prywatnej, w maga jednak o gospodarzy dobrych efektów gospodarowania.

Od wrześniowego dekretu o reformie rolnej minęło 30 lat. Prawda, że mieliśmy w tym czasie różne okresy wzlotów i upadków, ale w sumie rolnictwo nasze wyszło z tych lat zwycięsko. Uprzymiśnijmy sobie kilka faktów i liczb. Oto plony zbóż wzrosły z 12 q przed wojną i 12,6 q w 1950 r. do 26,5 q z ha w 1973 roku, a więc ponad dwukrotnie. Produkcja zwierzęca zwiększyła się jeszcze bardziej. Wyposażenie rolnictwa w technikę skoczyło od zera do takiego stanu, że dziś np. na jeden traktor przypada około 47 ha ziemi.

Szczególnie w ostatnich trzech latach, kiedy polityka rolna partii wyraźnie stymulowała rozwój rolnictwa, jego sukcesy są bezprecedensowe. W latach 1970-73 produkcja rolna zwiększyła się o ponad 6 procent rocznie! Jest to wskaźnik nie osiągnięty nawet w takich krajach, jak Holandia, Belgia czy Dania, należących do światowej czołówki pod względem rozwoju rolnictwa.

„Przeprowadzenie reformy rolnej — głosił dekret PKWN z 6 września 1944 r. — obejmuje: uzupełnienie istniejących gospodarstw o powierzchnię nie więcej niż pięć hektarów użytków rolnych; tworzenie nowych, samodzielnych gospodarstw rolnych dla bezrolnych robotników i pracowników rolnych oraz drobnych dzierżawców...” Mocą dekretu powołano również PFR — Państwowy Fundusz Ziemi, swoisty bank ziemi w naszym rolnictwie.

Chodziło więc o poprawienie struktury gospodarstw. Równoległe do ubytku gospodarstw dużych znacznie wzrosło w rolnictwie polskim udział gospodarstw średniorolnych i poprawiła się sytuacja gospodarstw małych. Przez wiele

lat — zwłaszcza w czasach planu 6-letniego — ta właśnie, narzucona przez reformę rolną korzystna wówczas struktura agrarna pomogła intensyfikować produkcję rolną w określonych warunkach ekonomicznych i technicznych kraju. Jednakże to korzystne oddziaływanie reformy na strukturę agrarną było krótkotrwałe. W latach pięćdziesiątych, a zwłaszcza sześćdziesiątych, zaczęło się gwałtowne rozbicie gospodarkę. Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych następuje proces odwróty — koncentracja ziemi na skutek odchodzenia — w wyniku uprzemysłowienia — sporej części młodych ludzi ze wsi do pracy poza rolnictwem; koncentracja była także wynikiem systematycznie poprawiających się warunków ekonomicznych produkcji rolnej i społeczno-socjalnych mieszkańców wsi (zniesienie obowiązkowych dostaw, poprawa opłacalności hodowli bydła i trzody, ubezpieczenie rolników i umożliwienie im przekazania gospodarstw za renty). Zwiększył się też udział w produkcji rolnej gospodarki społecznej — PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, powstałych na bazie PFR.

Dzisiaj wielkość gospodarstwa rolnego nie ma w zasadzie większego znaczenia. Specjalizacja produkcji, do której państwo i organizacje rolnicze zachęcają, i w rozwijaniu której pomagają, pozwala bowiem na osiągnięcie wysokiej produkcji towarowej nawet na niewielkim obszarze ziemi uprawnej. Zwiększa, że istnieje ją dogodna warunki do rozwijania kooperacji (współdziałania produkcyjnego) pomiędzy takimi właśnie, specjalizującymi się gospodarstwami.

Jest to interesujący, ważny rys naszego współczesnego rolnictwa. Charakterystyczna jego cecha jest również to, że uspołeczniona część rolnictwa gospodaruje coraz lepiej, a PGR — np. w planach podstawowych roślin przewyższają gospodarstwa indywidualne.

W 30 lat po historycznej reformie stały wzrost produkcji rolnej i stopniowa przebudowa rolnictwa jest faktem, który ma swe źródło w sprawiedliwie zrealizowanym programie reform agrarnych, wypracowanym przez Polską Partię Robotniczą i radykalny ruch ludowy — jako punkt wyjścia do socjalistycznej przebudowy polskiej wsi.

ADAM ORŁOWSKI

Kto urządził mieszkanie, niech obejrzy na Targach, co przemysł proponuje dla wyposażenia mieszkalnych wnętrz. Przemysł: meblarski, maszynowy, ciężki, jedwabniczo-dekoracyjny, zaproponowały gamę udanych produktów. Jedno trzeba jednak na początku wytłumaczyć: popyt na te wyroby jest tak gwałtowny, że na razie trudno będzie zaspokoić wszystkich.

Najlepiej przemysł potraktował kuchnię. Stłuszenie — z kilku powodów. Kuchnia jest na ogół miejscem pracy i dlatego tak ją trzeba wyposażyć, aby praca stała się nie tylko lżejsza, ale i przyjemniejsza. Nie należy też zapominać, że kuchnie są pomieszczeniami, w których najczęściej — mimo ich obecnych niewielkich rozmiarów — przebywamy.

W minionych kilku latach przemysł meblarski wyprodukował wiele ciekawych modeli mebli kuchennych i kontynuuje to w obecnej ofercie. Kolorowe segmenty, wystawiane na Targach przez fabryki z Wolsztyna i Strzelina, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Segmentowa konstrukcja pozwala dowolnie zabudowywać ścianę. Poprawiło się też wyraźnie wykończenie tych mebli.

Do propozycji przemysłu meblarskiego dostosował się przemysł ciężki, produkujący piecyki gazowe i węglowe, garnki, zlewozmywaki i lodówki. Instytut Wzornictwa koordynuje kolory tych wyrobów i ich wymiary. Chodzi o to, aby całe wyposażenie kuchni stanowiło harmonijną całość.

Producenci sprzętu przeznaczonego na wyposażenie kuchni myślały oczywiście nie tylko o jego wyglądzie, ale i funkcjonalności. Przykładem tego są garnki i piecyki gazowe.

Powiedziałaby ktoś: jaki jeszcze ma być, garnek, aby ułatwić pracę? A jednak, np. Fabryka Wyrobów Metalowych z Olszyna proponuje garnki aluminiowe z wierzchu pokrywane kolorową emalią. Wewnątrz zaś dyspersja PTFE. Właśnie dyspersja bardzo wpływa na poprawę użyteczności tego sprzętu. W takich garnkach potrawy się nie przypalają, mogą być smażone nawet bez tłuszczu. Kuchenki gazowe i elektryczne — także kolorowe — mają również dodatkowe wyposażenie, m. in. rożen.

Przemysł maszynowy proponuje natomiast duży wybór pozostałego wyposażenia do gospodarstwa domowego. Znalazły się więc w targowej ekspozycji nowe odmiany robotów kuchennych, sokowirów z regulacją obrotów i z przysławkami do mieszaniny płynów i szatkowania jarzyn, domowe prasowalnice elektryczne itp. Są też nowe typy chłodziarek, posiadające izolację poliuretanową, automatyczne odmrażanie, koło

Targowy kształt rynku

Wszystko dla domu

rową obudowę. Niestety — przemysł nie może wyprodukować tych wyrobów w ilości zaspokajającej potrzeby.

W pozostałym wyposażeniu wnętrz mieszkalnych, największy udział mają meble. To, co przemysł meblarski pokazał na targowym pawilonie numer 21, może cieszyć. Nareszcie znalazły się ciekawe propozycje w meblach tapicerowanych, kilka typów bardzo modnych ostatnich kompletów wypoczynkowych. Pojawili się też nowe propozycje segmentowych kompletów mebli.

Znow jednak chwilę zatrzymać trzeba się na problemach ilościowych. W latach 1972-74 same tylko fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego (wytwarzają one około 63 procent wszystkich mebli) zwiększyły dostawy rynkowe, w stosunku do założenia planu pięcioletniego, o ponad 3,6 miliarda złotych w cenach detalicznych. Plan na rok następny przewiduje dostarczenie na rynek mebli za co najmniej 4 mld zł więcej, niż przewidywało w założeniach 5-latk. Mimo to meble będzie na rynku za mało — w ciągu minionych paru lat popyt w tej branży zwiększył się jeszcze szybciej.

W sukurs idą inwestycje. Nie dawno Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zatwierdziły program rozwoju meblarstwa do roku 1980. Budowa wielu fabryk potrafi zrównoważyć obecny niedobór podaży. Już w tym roku rozpocznie się budowę trzech takich zakładów o zdolności produkcyjnej po około 750 mln zł rocznie: w Jarocinie, Ostrowi Mazowieckiej i Białymstoku.

Z podobnymi problemami spotyka się przemysł maszynowy. Dotyczy to produkcji sprzętu elektronicznego. Jeszcze dwa — trzy lata temu telewizorów, radioodbiorników, było w sklepach dosyć. Dzisiaj, mimo znacznego zwiększenia produkcji wyrobów tych jest za mało, wobec szybkiego wzrostu dochodów ludności.

Prócz zwiększenia produkcji przemysł maszynowy zapowiada w tej dziedzinie nowości. Pojawiają się na rynku między innymi nowe typy radioodbiorników stereofonicznych, tranzystorowych, zestawów radiomagnetofonowych. W grupie telewizorów ponad 40 procent propozycji na rok 1975, to modele nowe lub znacznie zmodernizowane. Na rynku znalazły się też więcej szpulowych magnetofonów stereofonicznych oraz nowy typ kasetowego magnetofonu stereo.

Po raz pierwszy na Targach

Krajowych zorganizowana została tak obszerna ekspozycja przemysłu jedwabniczo-dekoracyjnego. Rozwój budownictwa i potrzeby z tym związane stworzyły konieczność znacznego wzmocnienia i polepszenia produkcji w tej branży. Pokazano więc na obecnych Targach ekspozycję ciekawą, obejmującą dywany i chodniki, wykładziny podłogowe itp. Na uwagę zasługuje szczególnie znaczny rozwój produkcji wykładzin. Jest to towar bardzo poszukiwany na rynku.

Tworzymy obecnie intensywnie tzw. przemysł mieszkaniowy. Ekspozycja targowa dowodzi, że mamy już tego zaczątki w dziedzinie wyposażenia wnętrz mieszkalnych, że jest dobra jakość tych wyrobów. Otóż sedno w tym, aby jak najszybciej pokonać ilościową barierę — niezaspokojonego jeszcze popytu.

JAN KORZENIEWSKI

Wzrost popularności konserwatystów brytyjskich

Ostatnie badania przedwyborcze nastrojów w Wielkiej Brytanii, przeprowadzone w kilka dni po przedstawieniu przez konserwatystów propozycji w sprawie ulg podatkowych i pomocy dla nabywców domów, wskazują na wzrost popularności partii konserwatywnej, w porównaniu z ankietą z końca lipca br.

W obecnej ankiecie przeprowadzonej przez ośrodek badań opinii publicznej w 51 okręgach wyborczych Wielkiej Brytanii, za konserwatystami opowiedziało się 39 proc. ankietowanych, a za Partią Pracy — 37 proc. (w lipcu br. na Partię Pracy przypadało o 9,4 proc. więcej). Na Partię Liberalną zamierza głosować 19,1 proc. ankietowanych, w porównaniu z 18,2 proc. z lipca.

67 proc. zapytanych w ankiecie opowiedziało się za utworzeniem rządu koalicyjnego w wypadku gdyby żadna z partii nie uzyskała zdecydowanej większości w wyborach, z tym, że większość opowiada się za wielką koalicją złożoną z przedstawicieli wszystkich partii, a nie za koalicją dwupartijną. 57 proc. uczestników ankiety wyraziło opinię, że najprawdopodobniej żadna z partii nie uzyska ponownie wyrażnej przewagi w zapowiadanych wyborach powszechnych.

PAP

Towarzystwo im. H. Wieniawskiego

Popularyzator i mecenas

Niebawem Poznań wzbogaci się o jeszcze jedną stałą imprezę, która ugruntuje wiodącą pozycję naszego regionu w dziedzinie kultury w muzyki smyczkowej. Od 18 do 23 listopada br. odbywać się bowiem będą u nas przesłuchania młodych uczestników Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelistów im. Dezyderiusza Danczowskiego i Ogólnopolskiego Konkursu Kontrabasistów im. Adama Bronisława Ciechańskiego.

Organizatorem imprez jest — wraz z Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną i Urzędem Miasta Poznania — znane powszechnie z organizacji międzynarodowych konkursów — skrzypcowego i lutniczego — Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. Inicjatywa stworzenia nowych krajowych konkursów gry na różnych instrumentach smyczkowych, zmierzająca do popularyzacji tej dziedziny muzyki, a jednocześnie służąca podnoszeniu poziomu wykonawstwa wśród młodych artystów. Z różnych ośrodków w kraju wpłynęły 32 zgłoszenia uczestnictwa w konkursie wiolonczelowym i 13 — kontrabasowym.

Nie tylko do tych dwóch instrumentów ogranicza się poznańskie konkursy. W 1975 r.

zostanie przeprowadzony Ogólnopolski Konkurs Altowiolistów im. Mieczysława Rakowskiego, a w 1976 r. — Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy im. Zdzisława Jahnkego, traktowany jako eliminacja do VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Warto dodać, że wybrani na patronów tych nowych imprez muzycznych wirtuozi: Danczowski, Ciechański, Rakowski i Jahnke — muzykowali właśnie w Poznaniu.

W dziedzinie popularyzacji muzycznej sztuki wykonawczej działalność Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego obejmuje cały kraj i to nie tylko w zakresie organizacji konkursów. Zainicjowało ono i funduje dyne w swoim rodzaju stypendia, polegające na przydzielaniu do stałego użytku na pewien okres szczególnie zdolnej młodzieży szkół muzycznych instrumentów wysokiej klasy. W tym celu Towarzystwo nabyło 12 instrumentów. Znajdują się one obecnie w posiadaniu kilku studentów państwowych wyższych szkół muzycznych w Gdańsku, Łodzi i Poznaniu oraz uczniów liceów muzycznych w Krakowie i Poznaniu.

Niezależnie od tego, PTM w

1973 r. wydatkowało na stypendia pieniężne, przyznawane studentom i uczniom uczelni oraz szkół muzycznych, kwotę 33 000 zł, a w bieżącym roku — 54 000 zł.

Duża jest różnorodność działań Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Wywiodły się z niego towarzystwa muzyczne im. H. Wieniawskiego w Koszalinie, Szczecinie i Zielonej Górze. Oprócz wspomnianych konkursów i Poznańskiej Wiosny Muzycznej oraz Corocznego Miesiąca Muzyki Skrzypcowej (szósty z kolei za inaugurowany zostanie 29. X br. koncertem w wykonaniu Kaji Danczowskiej). PTM prowadzi Estradę Kameralną i organizuje lub współorganizuje je dziesiątki koncertów i widowisk, w tym wiele plenerów. W ciągu dwóch lat np. wraz z „Ruchem” urządziło w jego klubach około 800 koncertów dla ponad 70 000 słuchaczy.

W maju br. zorganizowało sesję naukową muzykologów, a w czerwcu br. pod egidą Towarzystwa rozpoczęła w Poznaniu działalność Opera Kameralna, w której wykonawcami są czołowi soliści operowi i 12-osobowy zespół muzyczny; ponadto objęło ono patronat nad Poznańską Orkiestrą Kameralną.

Spółeczny ruch, mający na celu popularyzację polskiej muzyki, ma w Wielkopolsce chlubną tradycję. Już w 1840 roku powstało w Poznaniu pierwsze polskie Towarzystwo Muzyczne, później nad kulturowaniem i popularyzowaniem muzyki pracowali inni stowarzyszenia, w tym od 1885 r. Koło Śpiewackie Polskie. Właśnie jego kontynuacją stanowił Poznański Towarzystwo Muzyczne, które w 1961 r. przyjęło imię Henryka Wieniawskiego.

W przyszłym roku Towarzystwo będzie obchodziło 90-lecie działalności. Mówiąc o tym, dyrektor biura PTM Edmund Grabkowski informuje, że w jubileuszowym roku Towarzystwo przeniesie się do nowej siedziby. W przyznanej przez władze miejskie i poddawanej remontowi kamienicy przy ul. Świętosławskiej 7 znajdują pomieszczenie m. in. biuro Towarzystwa, sala koncertowa, biblioteka, archiwum, klub środowiska muzycznego.

Pisząc o działalności Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, nie sposób nie stwierdzić, że wykroczyło ono daleko poza ramy, które mu nakreślał podczas reaktywowania w maju 1945 r. Z lokalnego stowarzyszenia przeistoczyło się w instytucję, promieniującą nie tylko na pobliskie województwa, ale odgrywającą coraz donioślejszą rolę w życiu muzycznym kraju.

ZDZISŁAW KANDZIORA

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Jesteś chory. Daleko nie zajdziesz. Straszny wiatr wieje, dymka, nie widać na dwa kroki.

— To dobrze, że nie widać.

— Wróciś?

— Nie wiem, czy to ma sens.

— Jest wojna, możesz zginąć.

— Zmartwychwstanę, jak on.

— Sama nie wiem, co teraz będzie.

— Nic.

Siedzieli naprzeciwko i nie patrzyli na siebie. Kot pił mleko z miski.

— Nie mogę tutaj zostać ani godziny dłużej.

— Będę na ciebie czekać.

— Daj mi kieliszek wódki.

Napełniła dwa kieliszki.

— Wypijmy za stary rok. Bądź spokojna i cierpliwa. Nie martw się Anno.

— Wciąż jeszcze nie rozumiem tego, co się stało dzisiaj.

— Dlaczego musisz odejść?

— Nie wiem. Nic na to nie poradzę. Muszę iść.

— Poczekaj, aż wiatr ustanie. Zmienileś się tak nagle.

— Ty też się zmieniał. Podsluchujesz, jak on śpi, boisz się teraz o niego.

— Jesteś strasznie mądry.

— Ty jesteś strasznie dobra kobieta. Postaram się wrócić, ale nie wiem tego na pewno.

— Dobrze.

— Zajmij się nim. Do widzenia, Anno.

— Do widzenia, Adam — przytuliła się do niego.

Wyszedł. Kot wymknął się za nim, stanął na progu i patrzył za odchodzącym.

— 63 —

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

Co paręset metrów siadał na wyświeconej, zimnej szynie i odpoczywał.

„Nie zajdę daleko w takim stanie” — myślał. „Piękna jest nazwa tej ważnej dla mnie stacji — „Sława”.

Stacje kolejowe miały oczywiście już nazwy niemieckie.

Kulił się w sobie, a gdy pot na plecach stył, stawał się nieznosnie zimny, Adam wstał i szedł dalej. Pierwsza stacja była zamknięta, ciemna, wymarła. Położył się na ławce pod ścianą.

„Jak dawno leżałem w łóżku, a Anna obok mnie? Teraz jestem potwornie zmęczony, na nic by się przydała jej dobroć, czułość. Chyba lepiej, że mogę tylko myśleć o niej”.

Stał się bardziej opanowany, niż kiedykolwiek. Sprawiał to szok powrotu tamtego i odejście jego, tak nagle, w tej jedności. Jeszcze jej uśmiechy, śniada twarz wesoła i pełna oddania. Potem obca. Jeszcze krótka myśl o poruczniku Lapisie, ale bez znaczenia i jakiegokolwiek sensu.

„Anna jest dość mocna, gdyby była gdzieś blisko mnie, pomógłby mi przebrnąć przez tę śnieżną przestrzeń. No, dobrze, idź sam, o własnych siłach, dalej” — tak właśnie rozkazał sam sobie.

Laciaty pies zjawił się przy nim, obserwował go, ocierał się o jego nogę, zwisającą z ławki i nawet nie warknął. A potem nagle skoczył w krzaki, zaszczekał, jakby usłyszał czyjeś kroki. Adam Król patrzył na gałęzie brzoź, roztrzepane na wietrze. Znowu wiało silniej.

Jeszcze czasu dużo do świtu. Siadł na szynie, zaraz legł na śniegu. Wszystko zależało od tego, czy wiatr osłabnie i pozwoli mu wstać. Zjadł trochę śniegu, potarł nim twarz. To go ocudziło, ale i spowodowało lekki dreszcz. Przez kilka minut nie myślał o sobie, ani o Annie, ani o rodzinie, ani o poruczniku Lapisie.

„Niech tak będzie. Nie myśleć o świecie, ani o tym, co jest na tej ziemi, ani o nikim, o niczym, co się ze mną dzieje. Niech so-

— 65 —

— W porządku, miły kotku — powiedział do zwierzęcia — wróć może, jak Bozia da zdrowie. Czują.

Cały świat dookoła był wzburzony. Chmury śniegu przelatywały nad jego głową. Nie był zdecydowany, dokąd ma iść. Pociągi na wschód i zachód — już odjechały. Miał nadzieję, że uda mu się złapać furmankę. „Może się to uda, tak, jak udało się odejść od Anny, chciałem jej tym moim odejściem — pomóc, zrobić jej coś dobrego, sensownego, jeżeli tamten wrócił. Może udało mi się tym razem. Ciekawe, czy ona to wykorzysta dla siebie, nie dla niego” — myślał. Było mu zimno. Stanął pod ścianą przydrożnej kapliczki, nie mógł odnaleźć drogi w śnieżycy.

„Dobrze byłoby zostać w domu Anny. Straciłem miłość. Spełniłem obowiązek odejścia. Sam sobie to przyrzekłem, tam w pokoju, patrząc na tego ślepcę. On teraz leży na tamtym łóżku, na własnym łóżku, obok niego położy się Anna. Zdejmie tę swoją niebieską sukienkę. Położy się, twarzą do ściany i będzie czekać”.

Ktoś wołał, ledwo dosłyszalnie.

— „Co ja zrobię dzisiaj? Nikt tego nie wie, i nie wie tego Anno” — pomyślał znowu.

Próbował iść dalej. Nie miał sił, choroba go wycieńczyła. Wrócił pod ścianę kaplicy. Stał się częścią nieustającej śnieżycy, ale ona, taka biała, odbierała mu siły, więc usiadł na ziemi, przekonany, że wiatr nigdy nie ustanie. Pomyślał jeszcze, że ktoś tutaj zaraz przyjdzie po niego, ale nikt nie przyszedł, odwrócił się tyłem do śnieżycy, mógł oddychać lżej, więc znowu nabrał sił, wstał, próbował się ruszyć z miejsca. „Jednak ta przeklęta błonica, z tą wstrętną nazwą, z brunatnymi plwocinami mnie tak wykończyła” — myślał. Istotnie nie miał sił.

Po godzinie zameć śnieżna ustała, jakby się ktoś w chmurach zmęczył tym sypaniem małych i dużych, białych gwiazd. Wybrał drogę do domu najbardziej wyraźną, torem kolejowym, po nasypie, wyższym o metr, dwa od płaskich pól. Przypominał sobie, że do „Sławy” mogło być niewiele ponad dwadzieścia kilometrów, okrężna to droga, ale po godzinie policyjnej, względnie bezpiecznej, z ominięciem osiedli ludzkich. Miał na sobie kożuch męża Anny, obszerny, ciężki, z nadmiernie długimi rękawami. Spód śniegu wystawały miejscami drewniane progi toru.

— „Ile tych progów jeszcze będzie aż do Chodzieży?” — myślał.

— 64 —

bie ta ziemia będzie, ta cała wojna i na tym koniec. I ta przepadła miłość, o niej też nie potrafię już myśleć”.

Oczy mu gasły w głębi zdrętwiałej głowy.

„Skąd wiem, że umrę z zimna. Ten człowiek, czyli ja, zmarł od głupoty, tak powiedzą, gdy mnie tutaj znajdą rano. Jakie są objawy takiej śmierci? Pamiętasz mnie, Anno” — szeptał.

Na drugiej stacji też było cicho i bezludnie. Już nie taka obfitość myśli. Siadł na progu drzwi, wyciągnął nogi przed siebie i patrzył na obraz świata. Kolor brudnego śniegu był nieprzyjemny. Podciągnął nogi pod siebie, aby nie dotykać tego światła, podobnego do wrzodów, do ziemistej plwociny. Nie był to dobry obraz, on coś znaczył na pewno. Nad głową wisiała niemiecka flaga z hakenkrojem.

„O kim już zapominałem?” — pomyślał.

Popatrzył na sine dłonie, chude, zimne jak śnieg. Przetarł dłońmi twarz.

„Dzięki nim mam twarz, mogę osłonić ją nimi przed wiatrem. Nie mogę mówić, ani myśleć żadnych złych rzeczy o mojej twarzy, moim zmartwieniem jest serce, zniszczone przez chorobę. Powinienem jednak iść dalej, do tej „Sławy”. Jest dobrze zaraz się przekonam, czy jest dobrze”.

Wstał. Nogi trochę wypoczęły.

„Dlaczego, u diabła tak marudzę, zamiast iść dalej, bez ustanku?” — zapytał sam siebie. „W ogóle nie rozumiem już nic. To coś nowego, że znalazłem się poza tamtym światem Anny i Lapisy”.

Szedł do następnej stacji na drodze do domu. Nie miał przy sobie pieniędzy i chleba, ani grosza, ani okruszynki. Tor kolejowy wydawał mu się długi, wspiął się do góry, potem opadał w las, jak kamienne schody, potem zjawiała się jasność zimowego światła. Psy rzuciły mu się pod nogi, skulił się, upadł. Jeden pies liżał go po policzku, łasił się do niego, inne psy, kundle wesołe i rozskakane z podniecenia wywołanego wiatrem i kożuchem Adama. Z drzewa spadała odlamana przez wiatr sucha gałąź, przykryła mu głowę. To była najgorsza część jego drogi do trzeciej albo czwartej stacji — na drodze do domu.

Koniec części trzeciej.

Poznań, 1973-74 r.

— 66 —

SPORT-SPORT

„Głos” i Unia organizatorami

Wyścigi motocyklowe o memoriał Jerzego Mielocha

Motoklub Unia w Poznaniu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” są organizatorami wyścigów motocyklowych na trawie w niedzielę 15 bm. Impreza ta odbędzie się na torze na Woli, gdzie znany i podziwiany przez kibiców sportów motocyklowych Jerzy Mieloch święcił swe największe sukcesy i aż sześciokrotnie zdobywał „Złoty Kask”.

Zawody, w których udział wezmą motocykliści MC Post Leipzig, MC BKW Jugend z Luebbenau, MC Bergring z Teterow, MC Ludwigslust, MC Grimmen z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Motoklubu Unia — rozegrane zostaną po raz pierwszy o memoriał Jerzego Mielocha. Wystartuje w nich przeszło 50 motocyklistów na maszynach w klasie 250 i 500 ccm. W sumie rozegranych zostanie 15 biegów, w tym wyścig finałowy wspólny dla obydwu klas. (ask)

Z lekkoatletycznych ME

Udany debiut J. Wszóły

Trzeci dzień lekkoatletycznych Mistrzostw Europy nie przyniósł polskiej ekipie medalu, mimo że odbyło się w środę 8 finałów oraz zakończono pięciobój kobiet. Startowała w nich czwórka naszych reprezentantów. Mimo to właśnie jeden z zawodników polskich — 18-letni uczeń z Technikum Łączności w Warszawie — Jacek Wszół należał do rewelacji trzeciego dnia mistrzostw. Utalentowany i znakomicie walczący do końca ju niór nie zdobył wprawdzie medalu, ale znalazł się w gronie 5 najlepszych w Europie w konkurencji skoku wzwyż.

J. Wszół pokonał wysokość 219 cm, a więc tylko o jeden centymetr niższą od rekordu Polski.

Oprócz jednego z najmłodszych reprezentantów ME nie zawiódł Hewelt, który w finale biegu na 400 m ppł. zajął wprawdzie 7 miejsce, lecz w dobrym czasie 50,26. To samo można powiedzieć o sprinterach: Szewińskiej 23,87 i zawodnicze Orkanu Poznań — Barbarze Bakulin. Ta ostatnia, choć była czwarta w swym przedbiegu, dzięki wynikowi 23,56 awansowała jako jedyna dotychczas przedstawi cielka Wielkopolski do dalszej rozgrywki (półfinału). Do finału zakwalifikował się też W. Komar w pchnięciu kulą uzyskując najlepszy wynik eliminacji 20,00 m. Odpadł Bręczewski — 17,49. Do finału na 3000 m z przeszkodami awansował Malinowski 8:23,6.

Natomiast zawiódła oczekiwania przede wszystkim Katolików w biegu na 800 m. Typowano ją do — przynajmniej — medalu brązowego. Niestety rozegrała bieg źle taktycznie, na ostatniej prostej osłabła i była dopiero siódma w czasie 2:01,4. Również Gajdziński w finale rzutu dyskiem nie potrafił się włączyć do walki najlepszych w finale rzutu dyskiem. Polak był jedenasty z wynikiem 58,88.

Potwierdził kryzys w naszym sprincie: Bedyński, Nowosz i Woronin. Odpadli oni w eliminacjach biegu na 200 m wyraźnie ustępując rywalom. Niespodzianką była absencja na starcie tej konkurencji mistrza Europy na 200 m Borzowa ZSRR.

Choć w rzymskim spotkaniu najlepszych lekkoatletów europejskich o pierwszeństwo walczyli przede wszystkim zawodnicy ZSRR i NRD, poziom tej imprezy jest wyrównany. Prawdziwą rewelacją są reprezentanci Finlandii, którzy zdominowali wyścigi. W wyścigu na 100 m ppł. zwyciężył 18-letni J. Wszół z wynikiem 1:19,8. W pięcioboju zwyciężyła Ikačenko ZSRR 4776 pkt. przed Pollak NRD 4676 pkt. i Spasowchodską ZSRR 4550 pkt.

Klasyfikacja medalowa po trzech dniach mistrzostw:

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	5	2	4
Finlandia	3	—	2
NRD	2	6	—
W. Brytania	1	3	2
RFN	1	1	3
Jugosławia	1	1	1
Bulgaria	1	—	—
Dania	1	—	—
Węgry	1	—	—
POLSKA	1	—	—
CSRS	—	2	2
Włochy	—	1	1
Francja	—	1	—
Rumunia	—	—	1
Szwecja	—	—	1

Polska — NRD 0:2

W Białymstoku rozegrano mecz Polska — NRD reprezentacji młodzieżowych (do 23 lat). Polacy przegrali 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Tryba (samobójcza) w 11 min. i Haefner w 81 min. (PAP)

Żużel

Półfinały

Mistrzostw Polski

W najbliższą niedzielę 8 bm. na bieżni stadionu Olimpij na Gołoci nie odbędzie się indywidualny turniej żużlowy, będący półfinałem Mistrzostw Polski. Drugi półfinał rozegrany zostanie w tym samym czasie w Zielonej Górze na torze tamtejszego Falubazu.

Przed zawodami żużlowymi, które rozpoczyna się o godz. 16, odbędą się: pokaz gimnastyczny 1500 dziewcząt ze szkół kaliskich, którzy wcześniej zdemonstrują w tym stanie na Stadionie im. 22 Lipca oraz parada starych samochodów. Przeprowadzą bilety do piątku w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii w sekretariacie GKS Olimpia ul. Grunwaldzka 22 oraz od godz. 13 w niedzielę przed stadionem.

Na torze żużlowym w Gnieźnie rozegrany zostanie w najbliższą sobotę 7 bm. półfinał Mistrzostw Indywidualnych Mistrzostw Polski. W imprezie tej wystąpią (podajemy w kolejności numerów startowych): B. Skrobisz — Wyrzeże Gdańsk, J. Jakubowski — Falubaz Zielona Góra, K. Ziarnik — Polonia Bydgoszcz, L. Papakul — Wyrzeże, J. Witkowski — Start Gniezno, M. Okoniewski — Unia Leszno, B. Proch — Falubaz, A. Marynowski — Wyrzeże, Z. Skrzypczak — Start, K. Bury — Śląsk Świętochłowice, J. Rembas — Stal Gorzów, M. Witajus — Kolejarz Opole, W. Puk — Start oraz A. Olkiewicz i J. Mostkowicz — Stal Toruń.

Faworytami imprezy, która rozpocznie się o godz. 16 sa: Okoniewski, Proch i Rembas. Emocji nie powinno zabraknąć a młodzi żużlowcy zentować mogą sporo niespodzianek. (ask)

HUMOR I SATYRA



— Czy jest dziś Hamlet w teatrze?

— Gdzieś tam, jak zwykle tylko keks i piwo.

Str. 4 — GŁOS — 6 IX 1974

„Domy rodzinne”

Eksperymentalna forma opieki nad osieroconymi dziećmi

„Domy rodzinne” — tak brzmi nazwa nowej upowszechnianej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci formy opieki nad osieroconymi dziećmi. Domy te organizowane są na zasadach pełnej dobrowolności przez rodziny oraz osoby samotne legitymujące się odpowiednimi walorami osobistymi i zdolnościami pedagogicznymi, które pozwalają im podjąć obowiązek opiekuńczy i wychowawczy.

Osoby przyjmujące na wychowanie dzieci mogą korzystać z finansowej pomocy państwa na zasadach podobnych do tych, które przysługują rodzinom adoptującym dziecko.

Jak dotychczas, z tego typu eksperymentalnej formy opieki korzysta w naszym kraju ok. 120 dzieci.

Podobne placówki istnieją już w wielu krajach, zastępując skutecznie duże domy dziec

ka prowadzone i finansowane przez państwo. „Domy rodzinne” są bowiem w stanie zapewnić dzieciom atmosferę domu rodzinnego i bardziej zindywidualizowane formy opieki wychowawczej. Warto również podkreślić, że koszty prowadzenia „domów rodzinnych” — w przeliczeniu na jednego wychowanka — są niższe niż w Państwowych Domach Dziecka.

Jak stwierdzają działacze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, niezwykle korzystny klimat dla spraw rodziny, zwiększone dotacje ze środków państwowych na wychowanie dzieci, powinny sprzyjać dalszej, szybkiej rozbudowie w naszym kraju tej formy opieki nad osieroconymi dziećmi. (PAP)



POZNAŃSKI HANDEL zaprasza na WIELKI KIERMASZ DOŻYNKOWY

w sobotę 7 września — od godz. 14 — 18.30 w niedzielę 8 września — od godz. 7—18.30
ORGANIZOWANY NA TERENACH PRZY STADIONIE IM. „22 LIPCA”

POLECAMY:

- | | | | | | |
|-------------------|---------------------------|------------|--------------------|-----------------------|---------------------|
| — pamiątki | — zabawki | — słodycze | — art. mleczarskie | — ryby smażone | — drób z różną |
| — upominki | — galanteria skórzana | — lody | — pieczywo | — placki ziemniaczane | — kanapki - zakąski |
| — książki | — art. fotograficzne | — napoje | — koncentraty | — wędliny śniadaniowe | — dania regionalne. |
| — art. ceramiczne | — galanteria włók.-odzież | — owoce | — mrożonki | | |
| | | — kwiaty | | | |

Ponadto informujemy, że w niedzielę 8. IX br. od godz. 8 do 16 czynne będą wszystkie sklepy znajdujące się w Centrum Handlowym oraz na ciągach handlowych — od ul. Dzierżyńskiego do ul. Hetmańskiej, ul. Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego — Zwierzynieckiej, Kraszewskiego oraz ul. Głogowskiej do ulicy Hetmańskiej.

5929-K1

POLSKA • ZARYS ENCYKLOPEDYCZNY • PWN

Jednotomowa, kolorowa, bogato ilustrowana encyklopedia wiedzy o Polsce!

Do nabycia:

NA KIERMASZACH DOŻYNKOWYCH
P.P. „DOM KSIĄŻKI”

7 i 8 września — ul. Maratońska,
plac Wolności, al. Stalingradzka

oraz we wszystkich księgarniach „Domu Książki”,
od dnia 9 września.

Cena 280 zł.

6008-K1

Poszukuję solidnej opiekunki do 9-miesięcznego dziecka, tel. 67-25-89 Raszyn.

Samochody

Fiat 125p, 1500, rocznik 1973, idealnie utrzymany sprzedam lub zamienię na ciężarówkę Sławomir Mikulicz, Poznań, Zieloniec, ul. Strzałowska 33.

Kupię nadwozie Syreny 104, 105 mało uszkodzone, zdrowa blacha. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37633g.

Lokale

Komfortowe mieszkanie 2-pokojowe (53 m²) nowe budownictwo, zamienię za większe lub kupię 3-pokojowe do 300 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36942g.

Samotna pracująca członka spółdzielni poszukuje niekierującego pokoju 1-osobowego blisko przystanku tramwajowego lub autobusowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39010g.



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT W POZNANIU

zawiadamia P.T. Klientów, że w dniach

7 września od 6 do 22 — 8 września od 7 do 21

CZYNNA BĘDZIE PRZY UL. TATRZAŃSKIEJ 1/5, TELEFON 463-69

STACJA OBSŁUGI NR 1

W PEŁNYM ZAKRESIE WYKONYWANIA

NAPRAW I PRZEGLĄDÓW

Zapraszamy

DO KORZYSTANIA Z USŁUG NASZEJ STACJI
ZAPEWNIAMY FACHOWĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ. GOŚCI PRZYBYŁYCH NA UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA PŁONÓW OBSŁUGUJEMY
W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI.



6052-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni

PALACZA C. O.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Administracji
Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 22a.

101-B

Praca • Nauka

Uczniów stołarskich przyjmę. Poznań, Buczyńska 7 telefon 673-587.

Malarzy oraz uczniów przyjmę Findera 24 m. 8.

Przyjmę fryzjerkę. Poznań, Garbary 54.

W dniu 29 sierpnia 1974 r. zmarł długoletni Prezes Klubu Abstynentów w Poznaniu

IGNACY MAŃCZAK

Rodzinie Zmarłego wyrażamy nasze głębokie współczucie

Zarząd Klubu Abstynentów
39591g

Dnia 4 września 1974 r. zmarł przeżywszy lat 24, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy syn, brat, zięć i szwagier

mgr inż. TADEUSZ PIECHOCKI

O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

żona, rodzice, teściowie
i rodzeństwo

40067g

Dnia 3 września 1974 r. zginął śmiercią tragiczną uczeń kl. IVa Liceum Ogólnokształcącego im. Oskara Kolberga w Koszanie

DARIUSZ DOBRUCKI

W Zmarłym tracimy dobrego ucznia i serdecznego kolegę.

Rodzicom Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski, Samorząd Uczniowski
Koleżanki i Koledzy

40014g

Dnia 5 września 1974 r. zmarł długoletni pracownik Warsztatów Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Poznaniu, ul. Głogowska 88

WINCENTY KULLA

Odszedł od nas niezapomniany przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września 1974 roku o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja Szkoły, Kierownictwo i pracownicy
Warsztatów ZSB.

40101g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 września 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ROCH PRZYWARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżone w smutku

córki, synowa, wnuki

Poznań, Umińskiego 26

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

40084g

Dnia 4 września 1974 r. zmarła nagle przeżywszy lat 82, kochana ciocia

PELAGIA SZYMANDA

z domu Tomys

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. IX. 1974 r. o godz. 11.40, na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

40091g

Dnia 5 września 1974 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. kochany ojciec, mąż, dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

WINCENTY KULLA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci, wnuki,
prawnuk oraz rodzina

Poznań, Chłapowskiego 26 m. 32.

40084g

Dnia 4 września 1974 r. zmarł mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek

MARCIN PTASZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Żegockiego 31

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

40059g

Dnia 4 września 1974 r. zmarł w wieku 68 lat, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, nasz drogi brat, wuj, stryj, kuzyn, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ FERENC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu Główna — Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Traugutta 25/27

dawn. Długa nr 4.

40024g

Dnia 3 września 1974 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARCIN PRZYBYLSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

5997-K1

Nieruchomości

Kupię parcelę uzbudowaną pod zabudowę domu — bliźniaczą w granicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38781g.

Kupię dom — bliźniaczy teren Poznania ewent. niewykończony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38780g.

Grunwald — pięknie położona willa wolnostojąca komfortowa, jednorodzinna, wyłączona sprzedam. natychmiast poważnemu refektantowi. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39401g.

Sprzedaż

Sprzedam żyrandol moździerzny, tel. 517-80, po 15.

Sprzedam piec do c.o. 1 m — stan dobry telefon 502-95 od godz. 17.

36948g

Nową maszynę do lodów „Eskimo” — sprzedam. Augustyniak, 52-432 Wrocław, Kadłubka 30/2, telefon 641-82.

2073-K2

Amerikanę jednoosobową, sprzedam. Gwiaździsta 20 m. 5.

37473g

Zguby • Różne

Pudel czarne „miniaturka”, suczka, zaginęła 2 września br. po południu w rejonie Naramowickiej i Lechi lej. Odprowadzić za wynagrodzeniem na Łazurową 12 m. 114. (Bonin).

40045g

Dwóch inżynierów elektryków wykona prace projektowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36999g

Dnia 4 września 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, śp.

ADELA RYCHWAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuk i rodzina

40118g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1974 r. przeżywszy lat 67, zakończyła swe pracowite pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. śp.

CECYLIA SKUBICH

z domu Rozmiarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce

rodzina

Poznań, Pstrowskiego 120.

39962g

Dnia 3 września 1974 r. przeżywszy lat 71, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, drogi brat i wujek, szwagier i dziadek, śp.

STANISŁAW KAŁUŻNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Poznań, Turniowa 10.

40013g

Dnia 5 września 1974 r. po krótkich cierpieniach zakończyła w Bogu, przeżywszy lat 77, pracowite pełne poświęcenia życie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, śp.

ELEONORA TOMKOWIAK

z domu Begier

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

rodzina

Swarzędz, Poznań.

40047g

W dniu 4 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św. drogi nam mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 66, śp.

STANISŁAW NIEWODOWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

w żałobie pogrążeni

żona, syn i synowa

Poznań, ul. Łanowa 21 m. 2a,
dawniej Długosza 8 m. 1.

40025g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, całym sercem nam oddana, najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA MAŁECKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Żabikowie.

Mąż, córka, zięć i wnuk

40021g

Dnia 3 września 1974 r. zmarła nasza ukochana żona, mamusia, córka, siostra, synowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 37

GABRIELA ZYBER

z domu Cwiertnia

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Strzelecka 22 m. 18.

40083g

DROGIM NASZYM KOLEGOM

dr. dr. med. Olgierdowi i Jadwidze
SARRAZINOM

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu straty OJCA

składają

LEKARZE

Instytutu Pediatrii AM w Poznaniu.

39805g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkiele malowane”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — g. 10 i 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Noteć: „Znakomity piątek”.
CZARNKÓW: „Gracz”.
GNIĘZNO Lech: „Osobliwa miłość”.
POLONIA: „Rak”.
COSTYN: „W kregu zła”.
JAROCIN: „Jeździec bez głowy”.

KALISZ Kosmos: „Wspomnienia generała”.
OAZA: „Potop”.
STYŁOWO: „Potop”.
KEPNO: „Układ”.

KŁODAWA: „Mania wielkości”.
KOŁO: „Nie będę cię kochał”.
KONIN Centrum: „Potop” cz. I.
GÓRNIK: „Potop” cz. I.

KOSCIAN: „Węgorz za 300 milionów” i „Winnetou w Dolinie Śmierci”.
KROTOSZYN: „Cenny łup”.

KRZYŻ: „Bubu z Montparnase”.

KÓRNIK: „Francuski łącznik”.
LESZNO: „Potop” cz. I.
MIEJSCOWO: „Echa dawno minionych dni”.

NOWY TOMYŚL: „Wynajęty człowiek” i „Przygody Robinsona Krusoe”.

OBORNIKI: „Pojedynki na wietrze” i „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.

OSTROWO: „Zaproszenie”.
SŁONEC: „Porwanie”.

OSTRZESZÓW: „Komandosi” i „Zawieszani na drzewie”.

PILA Iskra: „Jak to się robi”.
KORAL: „Gniazdo”.
SOKÓŁ: „Po drugiej stronie świata”.

PLESZEW Hel: „Janosik”.
PLUTON: „Jankes”.

RAWICZ: „Zazdrość i medycyna”.

ROGOŹNO: „Niech bestia zdycha” i „Zawieszani na drzewie”.

RYCHTAŁ: „Na wylot” i „Przygody Robinsona Krusoe”.

SŁUPCA: „Chłopi” cz. I i II.
SREM Klubowe: „Łobuz”.
SŁONKO: „Pójdźcieś ponad sadem”.

SRODA: „Wykryć szpiega”.
SZAMOTULY: „Syn Godzilli”.

TRZCIANKA: „Smiałość”.
TUREK: „Nagrody i odznaczenia” i „Podróż w XXX-lecie”.

WAGROWIEC: „Znakomity piątek”.

WOLSZTYN: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
WRZESNIA: „Szpital”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn” cz. I: „Westminster”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Śpiewa Demis Russos; 9.30 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 9.45 Zespół E. Spyrki; 10.08 Albert Rousset — Baccus i Ariadna; 10.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 14; 10.40 Piosenki bez słów; 11.10 Jazb po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.25 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.40 Koncert żywych i śpiewających regionalne; 13.30 Dyskoteka młodych; 14 „W Gorcach i gdzie indziej”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z kompozycji teki Jana Ptaszyna; 15.05 Wroblewski; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Uwertura operowa; 15.30 Festiwalowe orzebie; 16.10 Ciekawostki Polskich Nagrań; 16.30 Aktualność kulturalna; 16.35 W żołnierskiej pieśni; 17 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 17.20 Śpiewająca Pointer Sisters; 17.35 Piatkowe spotkanie z J. Sebastianem; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 18.45 i 19.15 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 19.45 Kupić, nie kupić — no słuchać warto; 20 „Rok Polski” — felieton literacki; 20.15 Muz. katedroskop; 20.30 Transm. z Goe teborz; 21 finał Indywidualnych Mistrzostw Świata w Wzrostu; 21.30 Muzyka i Aktualności; 22.15 Muzyka i Aktualności; 22.35 Przeboje Cześć sława Niemena czyli krótkie historie kariery gwiazd; 23.05 Korespondencja z zacieraniem; 23.10 Sopot karnie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Głogowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 My 74; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Słowne kwintety — Gabriel Faure; 10 Kwintet forteliano; 9.34 Antonio Vivaldi; 10.04 A. Dur na ork. smyczkowej i klawesyn; 9.40 Dla przedszkolki; „Wracam z wakacji” — aud. słowno-muzyczna Marii Wierni; 10 „Prynta”. „Dom” — esej M. Żulawskiego z tomu „Pisane noce”; 10.30 Ch. W. Gluck; Suita z baletu „Don Juan”; 11 P. Czajkowski; Serenada C-dur op. 48 na ork. smyczkową; 11.35 Postępowanie w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tatr do Bałtyku” — mel. z Podlasia; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 10 minut na Indow; 12.30 Czas do

brych gospodarzy; 13 B. Martinu; III Symfonia; 13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wietnam; 14 Wieści, lepiej, taniej; 15.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Z twórcami Giuseppe Verdiego; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” — wystąpi Zespół Madrygalistów ze Słupska; 16 „Lu dzie nauki”; 17.25 Aud. aktualna pt. „Sroda podejmuje dożnyko wych gości”; 17.40 Aud. sportowa „Jubileuszowy dorobek wsi wielkonoskiej”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Gra kłanista Claude Luter z tow. Ork. Claude Abadie; 19.15 Język angielski; 19.30 Re transmisa Kone. Symf. z Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Vratistavia Cantans”; 22 Ludwik van Beethoven: Koncert skrzypcowy D-dur w wersji Kwartetu fortepianowego op. 61a (opracowa ny przez kompozytora; 22.52 Jazz 23 „Przybuna Kompozytorów — Pa ryz 74”; 23.35 Co słychać w świe cie; 23.40 Madrygale włoskie z XVI wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muz. zega rnika; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej zespół Pink Floyd; 9 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 8; 9.10 Od pierwszego nagrania; 9.30 Asocjacja Hagaw; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Conc. brandenburskie Ba cha; 10 Na całym świecie bossa nova; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Od zmrzoku do świtu” — odc. 12; 11.50 W stylu country; 12.25 Za kierownicą; 13

Na olsztyńskiej antenie; 15.10 Na wioskim rynku płytowym; 15.30 W książkach i w życiu; 15.50 Piosenki Edith Piaf; 16.10 Filadelfijskie brzmienie zespołu MFSL; 16.30 Piosenki w stylu Edith Piaf; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 9; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Imię Grzegorz, nazwisko Wicher — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Beniowski”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Mój świat rozkołysany — gawęda; 20.10 Prosimy częściej — M. Czechowicz; 20.25 Blues wieczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.00 Opera ty godnia — A. Dargomyżski; „Ru salka”; 22.08 Śpiewa Joni Mitchell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Listkiewicz; 23.05 Koncert tyko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Bułat Okudźawa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

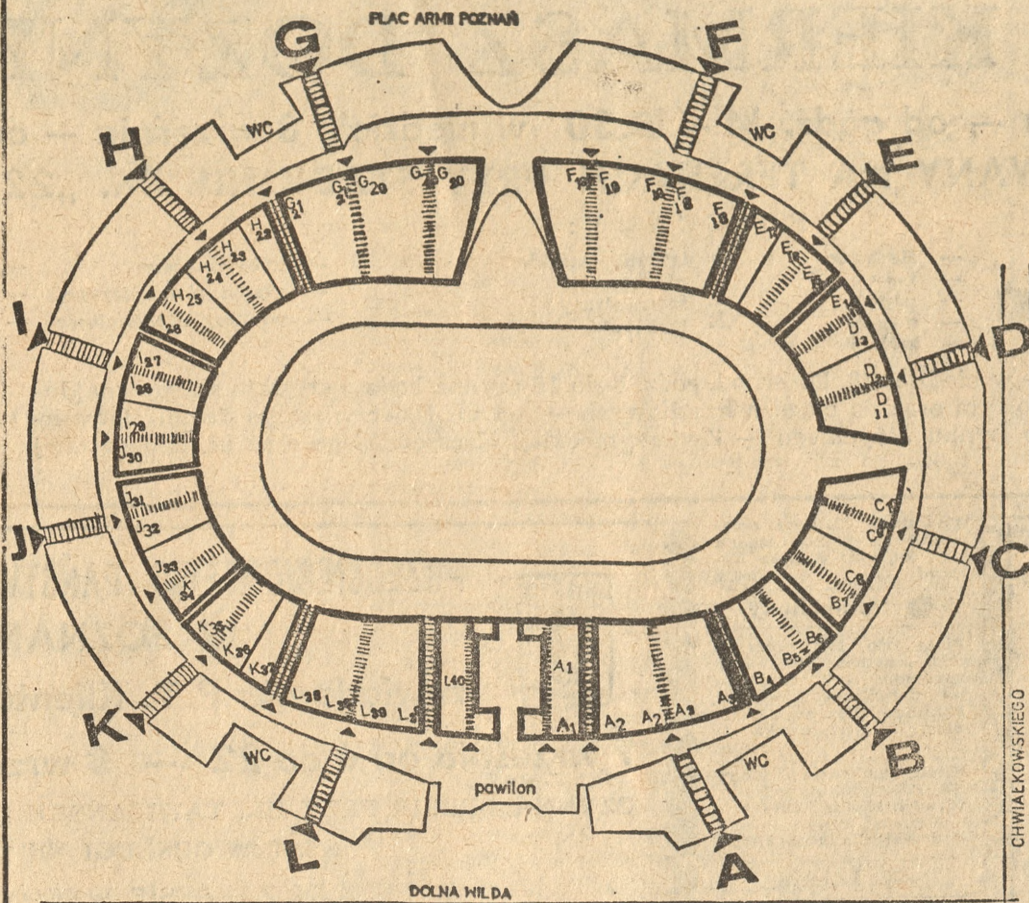
TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — „Wskazówki metodyczne”; 1. 4; 7 — TTR — Język polski, 1. 15; „Barok w sztuce i literaturze europejskiej”; 9 — Geografia, 1. 15; „Geografia i my”; 9.35 — Z serii: „Janosik”; odc. VII: „Becz ga okowity” — film TVP (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefona”; 17.20 — Poradnia Młodych; 17.40 — Dla młodych widzów — Spotkanie z pułkownikiem Stanisławem Komornikiem; 18.10 — „Teleskop”; 18.30 — Mistrzostwa

Europy w Lekkoatletyce, II trans misja (kolor — Rzym); 19.10 — „Roiłnetwo 1974” — „Zniwa” (ko lor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii: „Janosik”; odc. VII: „Beczka okowity” — film TVP (kolor); 21.05 — „Pa norama” — tygodnik public. (kolor); 21.45 — Z cyklu: „Zaspiewaj my to jeszcze raz”; „To zima”; Scen. — J. Wittlin i G. Lasota — film rozrywk.-doku mentalny; 22.15 — „30 lat reformy rolnej” — program dok.; 22.55 — Dziennik (kolor); 23.10 — Wiadom. sportowe i Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce oraz pię cioletni nowoczesny (kolor).

PROGRAM II: 15.50 — Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce (kolor); 16.50 — Z repertuaru Tria Warszawskiego — utwory Mendelssohna-Bartholdy’ego i Szo sta kowicza; 17.10 — „Trzy spotka nia” — film fab. prod. węg.; 18 — Nowy pejzaż — program publi cystyczny; 18.25 — Jan Klepura — gwiazda pierwszej wielkości (ko lor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Koncert promena dowy. Scen. — L. Landowski. Reż. — T. Piotrowski. Wykonaw cy: M. Borowska i W. Antkowiak — piosenki, soliści Opery Poznań skiej; K. Pakulska i J. Czekay, H. Barczak — trabka, M. Grabar czyk — skrzypce, A. Tatarski — fortepian, chór akademicki p/d S. Kulczyńskiego, balet Opery Poz nańskiej, Ork. Reprezentacyjna Dowództwa Wojsk Lotniczych p/d ppłk. J. Kwiatkowskiego oraz Wielkopolska Ork. Rozrywk. p/d Z. Mahlika; 21.05 — 24 godzin (kolor); 21.15 — „Mandolina” — film fab. prod. bułg.; 22.20 — TEST — TV Słownik ekonomicz ny.

Miejsce Centralnych Dożynek



W niedzielę, 8 bm. o godz. 10 na Stadionie im. 22 Lipca rozpocznie się uroczystość tego rocznych Centralnych Dożynek. Na trybunach stadionu zajmą miejsca delegacje ze wszystkich stron kraju, a także wielu mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego. Karty wstępu na niedzielne uroczystości, zostały rozprowadzone przez organizację polityczną i społeczne oraz zakłady pracy i tylko osoby posiadające zaproszenia, będą mogły wejść na Stadion im. 22 Lipca. Chętnych na pewno byłoby więcej, ale poznański stadion może pomieścić tylko 50 000 osób. Spora część mieszkańców Poznania będzie miała okazję obejrzeć program przygotowany z okazji Centralnych Dożynek podczas próby generalnej, która odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 16. Ale i na próbę wstęp jest możliwy tylko za zaproszeniami również rozprowadzanymi przez zakłady pracy.

Na wszystkich zaproszeniach, zarówno na imprezę sobotnią, jak i niedzielne, zaznaczony jest sektor w którym należy zająć miejsce, jak i wejście na Stadion im. 22 Lipca. A więc jeżeli ktoś ma zaproszenie, na którym widnieje napis: sektor 7, wejście B, należy kierować się do wejścia oznaczonego tą literą, a następnie zająć miejsce w sektorze 7, który również będzie oznakowany. Jeżeli wszyscy będą stosowali się do tych zaleceń, nie będzie kłopotów ze znalezieniem wolnego miejsca.

Powyżej zamieszczamy mapkę Stadionu im. 22 Lipca z zaznaczonymi wejściami i sektorami. Litery od A do L oznaczają poszczególne wejścia na stadion, natomiast cyfry — sektory, których jest czterdzieści.

Sesja popularno-naukowa w Środzie

Osiągnięcia i perspektywy

Z prawdziwą satysfakcją mogą przyglądać się mieszkańcy Ziemi Średzkiej własnym dokonaniom. Dumni z osiągnięć gospodarczych i kulturalnych regionu — chcą je pokazać innym. Zadaniu temu służyc miała odbywająca się wczoraj przygotowana przez Średzkie Towarzystwo Kulturalne, sesja popularno-naukowa, poświęcona tym razem zdobyczom powiatu średzkiego w okresie Polski Ludowej.

Rolnictwo Ziemi Średzkiej należy do przodujących w Wielkopolsce. Duże znaczenie dla przemian społecznych na wsi miało utworzenie gospodarstw państwowych. Na terenie powiatu znajdują się obecnie dwa kombinaty PGR — Jarosławiec i Gultowy, jedno przedsiębiorstwo wieloobiektywne — PGR Łęknio oraz sześć państwowych przedsiębiorstw rolnych nie podporządkowanych Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Pań

stwowym Gospodarstw Rolnych. Są to gospodarstwa w Kijewie, Iwnie, Słupi Wielkiej, Nagrodnicach, Winiegorze i Pętkowie. Znaczącą formą uspo łecznionej produkcji rolnej są też rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Jest ich w powiecie 23, a zrzeszają 1382 członków.

Nowe formy gospodarowania na wsi pozwalają na ciągłe polepszanie warunków socjal nych ludzi pracujących na roli.

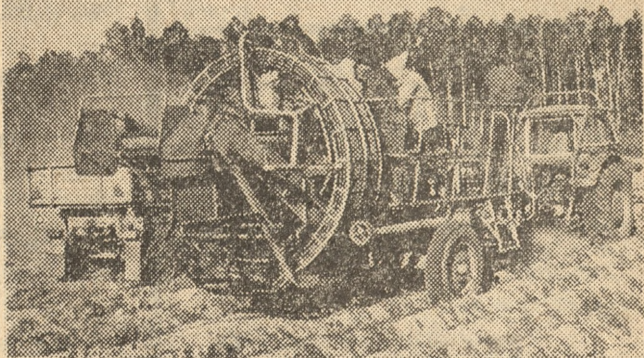
Organizuje się — szczególnie w PGR — opiekę zdrowotną, świetlice, przedszkola ogródki jordanowskie, kluby-kawiarnie, zespoły sportowe i artystyczne. Podobne w RSP. W samym tylko roku 1973 wybudowano 18 nowych domów dla 50 rodzin.

Mimo rolniczego charakteru powiatu średzkiego wiele uwa gi poświęcono rozwijaniu prze mysłu. W powojennej spuściznie Środa otrzymała 4 zaledwie zniszczone zakłady przemysłowe: tkalnię, cukrownię, rzeźnię i zdezastowaną fabrykę kon fekcyjną — dziś powiat średzki jest siedzibą nie tylko roz budowanego przemysłu ale również nowo powstałego. W

zabudowaniach byłej mleczarni w Kostrzynie, powstała Fabry ka Mebli. Na ukształtowanie się przemysłowego krajobrazu wpłynęło też powstanie Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” i Średzkiego Przedsiębiorstwa Metalowego Przemysłu Tere nowego. Dużo zmieniło się też za sprawą Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobran żowych „Spójnia”, która wybu dowała szereg zakładów i pa wilonów produkcyjno-usługowych. Nie pozostały w tyle inne przedsiębiorstwa spółdzielcze, toteż Ziemia Średzka dysponuje w miarę gęsto siecią nowych piekarni, masar ni, zlewni mleka, jak również placówek handlowych i gastro nomicznych. Obecnie mieszkań cy średzkiego mogą kupować w 240 sklepach.

W 1958 roku powstała w Śro dzie Spółdzielnia Mieszkaniowa, która wybudowała do tej pory 15 domów o 527 mieszkań ców. Obecnie spółdzielnia przygotowuje się do objęcia swym zasięgiem całego powiatu. Dużym osiągnięciem było oddanie w bieżącym roku 60-rodzinny budynek postawio nego pod patronatem ZMS-owców ze „Stomila”. (len)

Na zdjęciu: wykopki przy pomocy kombajnu ziemniaczanego na polach wielkopolskich PGR. (emp)



Fot. — K. Przychodzik

Doroczne Dni Działkowca

We własnym ogrodzie

— praca, wypoczynek i rozrywka

Corocznym zwyczajem ogrodnicy z Pracowniczych Ogrodów Działkowych obchodzą swoje dni. Stanowią one rodzaj dożynek, kiedy to podsumowuje się całoroczne plony i osiągnięcia, a w przypadku działkowców są one wcale różnorod ne.

Od dawna bowiem ogrody przestały być jedynie miejscem upraw warzyw, kwiatów i owo ców. Obecnie, coraz częściej podkreśla się ich walory rekreacyjne. Bezpośredni kon takt z przyrodą sprzyja też kształtowaniu wrażliwości na jej piękno. Zaś budowane al tanki (jest ich na wielkopolskich działkach około 30 tysię cy), świetlice i obiekty kultural ne, których liczba sięga setki, ogródki jordanowskie, place gier i zabaw, stają się liczącą się coraz bardziej bazą wypoczyn kową. W sumie, dzięki zorgani zowanym formom wypoczynku, ogródki działkowe stały się ważnym ogniwem działalności socjalno-bytowej i kulturalnej ludzi pracy, z którego korzy stać może co najmniej 40 tysię cy członków POD.

Na terenie wielkopolskich ogródków popularność zdobyły i nadal zdobywają, tak zwane małe formy czasów. Należą do nich organizowane przez działkowe samorządy kolonie i półkolonie „pod własną gru

szą”. Korzystało z nich tego lata 5000 dzieci i młodzieży w 35 ogrodach. Od niedawna wakacyjny wypoczynek zapewnia ją działkowcy również ludziom starszym. Na ogrodowe wczasy kierowano w tym roku zarówno podopiecznych Pol skiego Komitetu Pomocy Spo łecznej, z którym Pracownicze Ogrody Działkowe współpracu ją, jak również emerytów i rencistów. W sumie około 1000 osób.

Ogrody nie są zresztą zamy kane i przed innymi mieszkań cami, niektóre z nich otwarte i ogólnie dostępne stanowią miejsca wypoczynku. Typowym przykładem będą tu POD „Cam ping”, „Jackowskiego” i „Kościszki” w Poznaniu, oraz POD „1000-lecia” w Gnieźnie; „Kościszki” w Jarocinie, „22 Lipca” w Ostrowie i POD im. A. Zawadzkiego w Chodzie ży.

Wielu ogrodników zmierza do ciągłego doskonalenia metod upraw, zwiększania plonów, a także do podnoszenie estetyki swoich działek. Buduje się więc nowe altanki, maluje płoty, porządkuje drogi i alejki, zakłada pasy zieleni. Dużo wysiłku wkładają też działkowcy w modernizację wspólnie używanych urządzeń. Powstają nowe punkty nawadniające ogrody, nowe urządzenia sani tarne-gospodarcze. Ogrody walczą o miano „najlepszej dział ki roku” i „mistrza urodzaju”. W ogólnopolskich rozgrywkach o te tytuły Wielkopolskę reprezentować będzie Chodzież. (len)

Z Leszczyńskiego

Mieszkania dla nauczycieli

Systematycznej poprawie ulegają warunki mieszkaniowe nauczycieli w leszczyńskim. Jeszcze w bieżącym roku spora liczba rodzin nauczycielskich otrzyma nowe mieszkania pobudowane z funduszy inwestycyjnych.

Kosztem 1.200 tys. zł wzno si się we wsi Kaczkowo budynek mieszkalny dla czterech rodzin, a w Zakładzie Wychowawczym w pobliżu Rydzynie adaptuje się oficyny Zamku Sułkowskich m. in. na mieszkania.

Do końca września br. oddane zostaną do użytku wielu ro dzin nauczycielskich budynki mieszkalne m. in. w Drobnie, Lipnie i we Włoszakowicach.

Wykopki

W tegorocznych wykopkach ziemniaków liczy się w znacznym stopniu na zbiór kombajnowy. W gospodarce całkowitej Wielkopolski przygotowa no ponad 300 kombajnów ziemniaczanych, przede wszystkim w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych. Np. w PGR sprzątnie się przy pomocy 300 kombajnów 70 proc. ziemniaków. Rolnicy spóźnili się z produkcją, mając jej jesienią 10 000 ha ziemniaków do wykopania, dysponując 460 kopaczkami elewa torowymi i 36 kombajnami.